

Przekroczyć sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszy

(6 niedziela zwykła, rok A, Mateusz 5, 17-37)



W Kazaniu na Górze Jezus mówi o mądrości, uczciwości i szczerości wobec siebie i tych, którzy są wokół nas. Zaprasza nas od odróżniania się od uczonych w Piśmie i faryzeuszy, do przewyższenia ich, tych którzy według Niego ograniczają się do posłuszeństwa przykazaniom, do rozpowszechniania ich lub po prostu czytania Pisma świętego, naprawdę nie żyjąc nim. W istocie są tylko dobrymi mówcami, udzielającymi lekcji...

*Żydzi tego czasu, uczeni w Piśmie, doktorzy specjaliści od Pisma świętego, wpadli w bardzo wąski legitymizm. Jezus ich zdegradował łagodnie do rangi urzędników czy drobnych biurokratów. Jeśli chodzi o faryzeuszy, Jezus nie zawahał się nazwać ich hipokrytami i pysznymi, dającymi pierwszeństwo powierzchowności. W istocie, ludzie ci są często chciwi, pławiący się w nieumiarkowaniu, których Jezus zakwalifikował nawet jako „synów zabójców”^{***}! Zresztą, w rozdziale 23 św. Mateusza, widzimy Jezusa wnoszącego obciążenia „po huzarsku” przeciwko nim. Czyni się nawet poważnym oskarżycielem, gdy mówi: „Oto wasz dom zostanie wam pusty”^{**}. Tak więc, w jaki sposób odróżnić się od nich, aby „nasza sprawiedliwość przewyższyła tę uczonych w Piśmie i faryzeuszy?”*

Zdanie, jakie głosi Jezus na temat „Świątyni, która stanie się pustynią”, jeśli pozostanie w rękach uczonych w Piśmie i faryzeuszów, jest zapowiedzią tej sytuacji, w jakiej znaleźliśmy się 2000 lat później: Kościół wieków przeszłych pozostawał długo w rękach osób, które błędziły za kulisami władzy, kierując pod swoimi rządami całymi królestwami i tracąc sens pierwotnego nauczania Chrystusa. Następnie, przybyli starzy wobec uczonych: pierwszeństwo dano liście rzeczy. Umysły zamknęły się za gęstymi murami katedr okratowanych ciężkimi drzwiami. Wołanie Jezusa do serca ludzi stało się niesłyszalne. Zostało pogrzebane pod tonami papieru i egzegez bardziej uczonych jedne od drugich, jednak... bezużytecznych. Następnie, z tym co świat dzisiejszy nam ofiaruje, duch faryzejski przeszedł w galop. Wszystkie wyznaczniki św. Mateusza z rozdziału 23 stosują się bez wyjątku.

Wynik? My, dzisiejsi uczeni w Piśmie i faryzeusze, opróżniliśmy nasze kościoły! Tylko ułamek chrześcijan kontynuuje misję Chrystusa, poza efemerycznymi pałacami, które ludzie zbudowali z dala od wyścigu pozorów, który zajmuje zbyt często świat, niosąc bezpośrednio słowo Jezusa na krańce ziemi i żyjąc nim każdego dnia. Tak, tak czyniąc będziemy mogli przewyższyć sprawiedliwość tego świata zatłoczonego wybrednymi uczonymi i egoistycznymi faryzeuszami. Dajmy znów miejsce miłości, ciepłym kontaktom i zwyczajnie duchowi, aby każdy odnalazł się w Kościele, który, mam nadzieję, powróci na drogi, jakie wyznaczył Chrystus.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska

* Mt 23, 31

** Mt 23, 38